

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 maja 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa B. P. przeciwko V. A. o zapłatę, w punkcie pierwszym zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 19.391,82 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 25 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty, w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałej części oraz w punkcie trzecim zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 652,41 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu, w punkcie czwartym nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 77 16 zł. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa.

Sąd I instancji oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

I. A. zmarła w dniu 26 maja 2010 roku w Ł., pozostawiając po sobie córkę – B. P. oraz dwoje wnucząt – po zmarłym przed nią synu R. A.: V. A. i M. A..

Spadek po I. A. na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 23 stycznia 1989 roku nabyła w całości wnuczka V. A. z domu A..

Spadkodawczyni pozostawiła po sobie w spadku własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ulicy (...) o aktualnej wartości według cen obowiązujących w dacie orzekania i stanu w dacie śmierci spadkodawczyni 180.389,00 złotych.

Pieniądze na przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do tego lokalu w prawo własnościowe pochodziły od syna I. R. A.. Przekazał on na ten cel kwotę 872.770,00,- złotych z intencją na przekazanie tego mieszkania dla jego córki V. A.. W dniu 20 listopada 1988 roku I. A. napisała oświadczenie, w którym oświadczyła, iż środki finansowe na wykupienie jej mieszkania na własność do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) dostarczył jej syn R. A. ze swoich oszczędności. Wskazała, że przekazał pieniądze w kwocie 872.770 złotych z intencją przekazania tego mieszkania dla jego córki V., urodzonej w dniu (...). Wskazała, iż wykupu mieszkania dokonano w dniu 17 listopada 1988 roku, co potwierdzają dokumenty oraz, że suma została przekazana w obecności sąsiadki M. G.. Prawo do mieszkania miało być przekazane po śmierci I. A.. Uchwałą nr 1461/88 z dnia 30 listopada 1988 roku Zarząd (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w Ł. przyznał I. A. własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ulicy (...), przedstawiając, iż pełny wkład budowlany wynosi 1.529.500 starych złotych, zaś wpłacona zaliczka na wkład budowlany oraz spłata kredytu wynoszą 1.162.400,00 złotych.

W dniu 23 stycznia 1989 roku I. A. sporządziła testament w formie aktu notarialnego, w którym do całości spadku powołała swoją wnuczkę V. A..

Sprawa wykupienia mieszkania I. A. poróżniła rodzeństwo. B. P. czuła się oszukana przez brata, że nie poinformował ją o terminie wykupu. Miała ze złe swojej matce, iż środki na wykupienie mieszkania pochodziły od R. A., co spowodowało oziębienie stosunków. Jednakże kiedy stan zdrowia I. A. wyraźnie się pogorszył córka pospieszyła jej z pomocą. Przy drugim pobycie spadkodawczyni w szpitalu, córka wraz z synową podzieliły się obowiązkami związanymi z gromadzeniem dokumentacji medycznej. Poprawnie i ciepło układały się stosunki pomiędzy spadkodawczynią i jej synem oraz jego dziećmi. Pozwana interesowała się losem swojej babci. Odwiedzała ją sama bądź razem z mężem. Przynajmniej raz na półtora miesiąca pozwana wraz z mężem przyjeżdżała w odwiedziny do babci, natomiast sama pozwana odwiedzała babcię znacznie częściej.

W stosunku do powódki Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 8 sierpnia 1995 roku zdecydował o przyznaniu świadczenia rehabilitacyjnego na okres od dnia 22 lipca 1995 roku do dnia 17 stycznia 1996 roku, zaś orzeczeniem z dnia 31 stycznia 1996 roku K..a Lekarska do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia Nr 2 w K. postanowiła zaliczyć powódkę B. P. do trzeciej grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia. Inwalidztwo powódki

uznano za czasowe, określając, że powódka może być zatrudniona do pracy fizycznej lekkiej na 1/2 etatu, natomiast przeciwwskazana jest praca fizyczna ciężka na cały etat.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Jako podstawę prawną dochodzonego przez powódkę roszczenia Sąd I instancji wskazał przepisy art. 991 k.c. Spadkodawczyni nie uczyniła żadnych zapisów ani poleceń. Nie zostało też wykazane, aby na poczet schedy spadkowej po I. A. zaliczeniu podlegały jakiegokolwiek darowizny poczynione na rzecz powódki. Za stan czynny spadku Sąd Rejonowy uznał jedynie 43 % ustalonej wartości prawa do lokalu mieszkalnego, wywodząc, iż pomiędzy ojcem pozwanej a jego matką I. A. przy przekazywaniu środków pieniężnych w kwocie 872.770 starych złotych na uzupełnienie wkładu budowlanego do przekształcenia lokatorskiego prawa do lokalu na prawo własnościowe doszło do zawarcia umowy o spadek. Ojciec pozwanej przekazał matce pieniądze na wykupienie mieszkania w zamian oczekując sporządzenia testamentu, w którym I. A. powoła do spadku po sobie pozwaną. Biorąc pod uwagę treść pisemnego oświadczenia I. A. z dnia 20 listopada 1988 roku, zeznania matki pozwanej – I. A., jak również bliskość czasową pomiędzy przekazaniem środków na wykupienie, decyzją Zarządu Spółdzielni o przekształceniu prawa lokatorskiego we własnościowe a sporządzeniem testamentu, należy zdaniem Sądu Rejonowego wyprowadzić wniosek, iż właśnie umowa o spadek łączyła ojca pozwanej i spadkodawczynię. Umowę tę Sąd I instancji uznał za bezwzględnie nieważną na podstawie art. 58 § k.c. w zw. z art. 941 k.c., w zakresie w jakim obejmowała przekazanie środków pieniężnych celem przejścia mieszkania na rzecz pozwanej po śmierci I. A.. Dalej Sąd wskazał, iż konsekwencją prawną uznania zawartej pomiędzy R. A. a I. A. umowy o dziedziczenie za nieważną w części przekazania środków pieniężnych na wykupienie mieszkania celem przejścia praw do mieszkania na pozwaną po śmierci I. A. jest konieczność przyjęcia, iż spadkobiercom R. A. przysługuje względem pozwanej – jako spadkobierczyni I. A. – roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, stosownie do treści przepisu art. 410 k.c. Oznacza to, że spadek obciąża dług spadkowy w wysokości stanowiącej równowartość 57 % wartości mieszkania. Skoro bowiem R. A. przekazał matce na wykupienie mieszkania celem przekazania go testamentem pozwanej kwotę 872.770,00 starych złotych, zaś cały wkład budowlany wymagany do przekształcenia lokatorskiego prawa do lokalu na własnościowe wynosił 1.529.500,00 starych złotych, to znaczy, iż wartość dokonanej przez niego na rzecz I. A. przysporzenia była równa 57 %. Z uwagi na znaczny wpływ czasu oraz postępującą dewaluację pieniądza takie określenie wysokości wierzytelności podlegającej odliczeniu od stanu czynnego spadku, znajduje poparcie w art. 358¹ § 3 k.c.

Tym samym Sąd Rejonowy przyjął, iż wartość czynna spadku odziedziczonego przez pozwaną wynosi 77.567,27 złotych (180.389,00 złotych x 43 % = 77.567,27 złotych).

Powódka jako córka I. A. – gdyby doszło do dziedziczenia według porządku ustawowego – dziedziczyłaby spadek po matce w 1/2 części, co odpowiada wartości 38.783,63 złotych. Powódka nie uzyskała należnego jej zachowku w żadnej przewidzianej prawem postaci. Stąd należało przyjąć, że powódce przysługuje względem pozwanej roszczenie o zachówek w wysokości 1/2 tego co by otrzymała, gdyby doszło do dziedziczenia w drodze ustawy. Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska powódki, iż w chwili otwarcia spadku była osobą trwale niezdolną do pracy. Tym samym uznał roszczenie za zasadne do kwoty 19.391,82 złotych (1/2 x 38.783,63 złotych = 19.391,82 zł.).

Sąd Rejonowy rozważał także czy roszczenie powódki zasługuje na uwzględnienie w świetle zasad współzycia społecznego, uznając ostatecznie, iż ustalone okoliczności faktyczne sprawy nie dają podstaw do przyjęcia, iż zgłoszone przez powódkę żądanie pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego bądź ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem jej prawa. W szczególności w zachowaniu powódki względem spadkodawczyni Sąd Rejonowy nie dopatrzył się oznak niemoralnego zachowania, przesądzających o konieczności pozbawienia jej prawa do zachowku bądź ograniczenia wysokości tego zachowku wskazał, iż konflikt jaki zarysował się w rodzinie stron wynikał z faktu nierównego potraktowania przez spadkodawczynię obojga dzieci, jak również z faktu pominięcia powódki w procesie decyzyjnym w zakresie wykupu mieszkania. Powódka jednakże nie utraciła kontaktu z matką, pomimo znacznej odległości dzielącej jej miejsce zamieszkania od miejsca zamieszkania matki. W takim zakresie w jakiej pozwałały jej na to możliwości finansowe wspierała matkę. Także okoliczności zaistniałe po stronie pozwanej – nie mogą w ocenie Sądu Rejonowego stanowić dostatecznej podstawy do przyjęcia, iż powinna ona być zwolniona

z obowiązku zapłaty zachowku. Wskazał, iż sytuacja majątkowa pozwanej jest porównywalna z sytuacją powódki, przy czym powódka jest osobą stosunkowo młodą, wykształconą i ma wysokie kwalifikacje zawodowe, zaś powódka ma ograniczone możliwości podjęcia pracy zarobkowej do pracy fizycznej, lekkiej na 1/2 etatu. I co prawda spadek wyczerpuje się w prawie do lokalu, to jednakże pozwana zaspokaja swoje potrzeby mieszkaniowe poza przedmiotowym lokalem, a spadkowe mieszkanie wystawione jest na sprzedaż. Zaspokojenie roszczenia powódki z tytułu zachowku nie spowoduje zatem zagrożenia pozbawienia pozwanej jej centrum życiowego.

Mając powyższe na względzie Sąd I instancji uwzględnił powództwo do kwoty 19.391,82 zł., oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach ustawowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., uznając iż pozwana po raz pierwszy została wezwana do zaspokojenia określonego kwotowo roszczenia powódki z tytułu zachowku przy doręczeniu pozwanej odpisu pozwu w niniejszej sprawie, co nastąpiło w dniu 24 sierpnia 2012 roku, w zwłocie z zapłatą należnego powódce zachowku była począwszy od dnia 25 sierpnia 2012 roku i od tego dnia należą się powódce odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i stosunkowo do wyniku sprawy rozliczył nieuiszczone koszty sądowe.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka.

Powódka zaskarżyła wyrok w zakresie punktów 2, 3 i 5, podnosząc zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 410 § 2 k.c. i art. 888 §1 k.c. oraz art. 889 pkt 1 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że świadczenie ojca pozwanej R. A. na rzecz spadkodawczyni przy przekazywaniu środków pieniężnych w kwocie 872.770,00 starych złotych na uzupełnienie wkładu budowlanego do przekształcenia lokatorskiego prawa do lokalu na prawo własnościowe stanowiło świadczenie nienależne nie zaś umowę darowizny, pomimo iż podstawa prawna w.w. świadczenia pieniężnego na rzecz spadkodawczyni spełniła cel gospodarczy ze względu na jaki spadkodawczyni otrzymała świadczenie z majątku ojca pozwanej, który jednocześnie dokonał nieodpłatnego przysporzenia majątkowego kosztem swojego majątku, zaś strony nie nadały umowie charakteru odmiennego od umowy darowizny;

- z ostrożności procesowej – w razie przyjęcia nienależności świadczenia spełnionego przez R. A. na rzecz spadkodawczyni – art. 411 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, że brak było podstaw prawnych żądania przez R. A. zwrotu przekazanego przez niego na rzecz spadkodawczyni świadczenia jako nienależnego;

- z ostrożności procesowej – w razie przyjęcia zasadności argumentacji broniącej tezy o zawarciu przez ojca pozwanej ze spadkodawczynią umowy darowizny – art. 393 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, że przekazana na rzecz spadkodawczyni kwota czyniła ją dłużniczką ojca pozwanej, zastrzegając jednocześnie obowiązek spełnienia świadczenia na rzecz osoby trzeciej – pozwanej.

W oparciu o powyższe zarzuty, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 2 poprzez zasądzenie na rzecz powódki od pozwanej kwoty 25.705,43 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, w punkcie 3 poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 652,41 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu, w punkcie 5 poprzez nakazanie pobrania od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwoty 77,16 zł. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Nadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił następujący stan faktyczny:

Środki przekazane przez R. A. jego matce I. A. na pokrycie wkładu budowlanego do przekształcenia lokatorskiego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Ł. na własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu były oszczędnościami rodziców powódki. Kilka lat po przekazaniu pieniędzy R. A. zachorował na ostrą białaczkę szpikową i zmarł. Pozwana i jej brat byli wówczas nastolatkami. W związku z powyższą sytuacją pozwana zaczęła pomagać matce zarobkowo w wieku 16-17 lat (zeznania świadka I. A. – k. 10701080dw).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy, po uzupełnieniu ustaleń faktycznych, w zakresie wyżej wskazanym, ustalenia faktyczne Sądu I instancji przyjmuje za własne, jako oparte na wszechstronnej, spójnej i logicznej ocenie materiału dowodowego, którą podziela.

W świetle ustalonego stanu faktycznego, trafny okazał się podniesiony przez apelującą zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów art. 410 § 2 k.c. i art. 888 §1 k.c. oraz art. 889 pkt 1 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego pomiędzy ojcem pozwanej R. A., a jego matką I. A. doszło do zawarcia umowy darowizny środków pieniężnych (art. 888 § 1 k.c.), które następnie zostały przez spadkodawczynię przeznaczonego na uzupełnienie wkładu budowlanego do przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w prawo własnościowe spółdzielcze.

Zgodnie z przepisem art. 888 § 1 k.c. przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swojego majątku. Przekazanie środków niewątpliwie odbyło się pod tytułem darym, przysporzenie po stronie spadkodawczyni nastąpiło bowiem nieodpłatnie. Jakkolwiek ustawa w art. 890 § 1 zd. pierwsze k.c. wymaga dla oświadczenia darczyńcy formy aktu notarialnego, to w zdaniu drugim przepisu, stanowi, iż umowa darowizny zawarta bez zachowania tej formy staje się ważna, jeżeli przyręczone świadczenie zostało spełnione. W okolicznościach sprawy bezsporne jest, iż do przekazania środków pomiędzy stronami umowy doszło. W konsekwencji umowa darowizny była ważna i jako taka wywołała skutki prawne. Sąd Okręgowy nie podziela wywodów Sądu Rejonowego, iż stosunek prawny jaki zaistniał pomiędzy ojcem pozwanej, a I. A. winien być oceniony jako umowa o spadek.

Umowy dotyczące spadku, zwane także umowami dziedziczenia, można podzielić na dwie grupy, w sensie szerokim i wąskim. Te pierwsze to czynności prawne mające wpływ na dziedziczenie, na przykład umowa zrzeczenia się dziedziczenia, te drugie to umowy stanowiące tytuł dziedziczenia. Umowa dziedziczenia to umowa będąca czynnością prawną dokonywaną na wypadek śmierci, niebędąca jednak rozrządzeniem ostatniej woli, bowiem nie można jej odwołać przez jednostronne oświadczenie woli. Umowa taka może być uchylona jedynie za pomocą osobnej umowy o dziedziczenie, przy czym przepis art. 1047 k.c. wprowadza generalny zakaz zawierania umów o spadek po osobie żyjącej, z sankcją ich nieważności, poza wyjątkami przewidzianymi w ustawie.

Przenosząc powyższe uwagi natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy, nie można uznać, aby pomiędzy R. A. a jego matką doszło do zawarcia umowy o spadek. Jak ustalił prawidłowo Sąd Rejonowy, a co wprost wynika z pisemnego oświadczenia spadkodawczyni z dnia 20 listopada 1988 r., R. A. przekazał środki pieniężnych na rzecz I. A. z intencją, że mieszkanie to zostanie przekazane na rzecz jego córki. Jednak z samej intencji R. A. w tym zakresie nie można w żadnym razie wyprowadzić wniosku, iż pomiędzy ojcem pozwanej a I. A. doszło do zawarcia umowy w przedmiocie spadku. Sama „intencja” R. A. co do losów mieszkania jego matki nie wpływa na ocenę, iż przekazanie środków pieniężnych nastąpiło nieodpłatnie. Nieodpłatnego charakteru tej umowy nie pozbawia okoliczność, że R. A. spodziewał się w efekcie przekazania środków pieniężnych określonego zachowania ze strony matki. Jego intencja towarzysząca przekazaniu środków może być traktowana co najwyżej jako pobudka do dokonania darowizny. Generalnie można przyjąć, iż umowa darowizny co do zasady rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek

wdzięczności, który nabiera szczególnej wymowy w sytuacji, gdy do zawarcia umowy darowizny dochodzi między osobami najbliższymi, ale nie zmienia to przecież istoty samej umowy.

W konsekwencji błędnego uznania umowy łączącej ojca pozwanej z jego matką jako umowy o spadek Sąd Rejonowy naruszył przepis art. 410 § 2 k.c. uznając, iż przekazanie środków na przekształcenie prawa do lokalu mieszkalnego było świadczeniem nienależnym, zaś spadek obciąża dług o zwrot nienależnego świadczenia.

Tym samym, wobec podzielenia przez Sąd Okręgowy zasadniczego zarzutu apelacji, pozostałe zarzuty, jakie podniosła apelująca jedynie z ostrożności procesowej, są bezprzedmiotowe.

W ocenie Sądu Okręgowego mimo powyższych uchybień w zakresie norm prawa materialnego zaskarżony wyrok odpowiada prawu, gdyż w okolicznościach faktycznych sprawy, wysokość zachowku należnego powódce winna być miarkowana na podstawie art. 5 k.c. Sąd Okręgowy podziela rozważania Sądu I instancji w zakresie ogólnych zasad stosowania przepisu art. 5 k.c. w sprawach o zachówek. Nie powtarzając już w całości powyższych prawidłowych rozważań, które Sąd Okręgowy podziela, wypada jedynie przypomnieć, iż przepis art. 5 k.c. przy rozstrzygnięciach o zasądzenie zachowku winien być stosowany wyjątkowo i z rozwagą. Wbrew jednak temu co wskazał w pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy, co jednak nastąpiło przy błędnym przyjęciu, iż wysokość wartość stanu czynnego spadku ograniczona jest do 43 % wartości lokalu mieszkalnego, Sąd Okręgowy uznał, iż wartość zachowku należnego powódce winna zostać ograniczona na mocy art. 5 k.c. w stosunku do całej wartości prawa do lokalu wchodzącego w skład spadku. Uwzględnienie żądania powódki do kwoty stanowiącej 1/4 stanu czynnego spadku, a zatem 1/4 z kwoty 180.389,00 zł. prowadziłoby do naruszenia zasad współżycia społecznego, a w szczególności zasady sprawiedliwości, norm moralnych określających reguły postępowania między krewnymi oraz podstawowych zasad etycznego i uczciwego postępowania. W kontekście żądania powódki nie można bowiem tracić z pola widzenia okoliczności, iż aż 57 % wartości własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego stanowiącego jedyny składnik majątkowy spadku po I. A. zostało sfinansowane z oszczędności rodziców pozwanej. Co istotne, w kilka lat po dokonaniu darowizny na rzecz spadkodawczyni ojciec pozwanej zmarł w efekcie przebiegu ciężkiej choroby nowotworowej, pozostawiając dwoje nastoletnich dzieci, których ciężar utrzymania spoczął na ich matce. W efekcie pozwana w wieku 17 lat musiała pomagać matce w utrzymaniu rodziny. Jak zeznała świadek I. A. – matka pozwanej – gdyby wiedziała, że jej mąż R. A. w kilka lat po przekazaniu środków na wykup mieszkania zachoruje, nigdy nie zgodziłaby się na ich przekazanie, a przeznaczyłaby je na leczenie męża. Co więcej, ojciec pozwanej przekazując oszczędności swoje i żony matce działał z intencją, iż mieszkanie to w przyszłości zostanie przez jego matkę przekazane na rzecz pozwanej. Trudno uznać w okolicznościach sprawy, aby jego intencją było również to, aby z przekazanych środków pozwana musiała spłacać jego siostrę. Jak bowiem zostało w toku sprawy ustalone, przekazanie środków na wykup mieszkania poróżniło powódkę i jej brata, doprowadziło również do czasowego konfliktu między powódką i spadkodawczynią. Należy więc uznać, iż sama powódka zdawała sobie sprawę, iż faktyczne znaczne sfinansowanie przekształcenia prawa do lokalu przez ojca pozwanej rzutować będzie na przyszłe rozliczenia między stronami.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż zasadnym jest obniżenie na podstawie art. 5 k.c. należnego powódce zachowku do kwoty zasądzonej zaskarżonym wyrokiem, a zatem zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako niezasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., zasądzając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.200,00 zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, odpowiadającą wynagrodzeniu pełnomocnika powódki w osobie adwokata /§ 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu /Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.//.